

Podwójne standardy Komisji i Rady Europejskiej

16 marca 2012

Unia Europejska nałożyła karę dla Węgier za nadmierny deficyt w postaci zawieszenia 495 mln euro z Funduszu Spójności w ramach polityki spójności na 2013 rok. To precedensowa decyzja po raz pierwszy podjęta przez Radę Europejską na wniosek Komisji Europejskiej. Obiektywizm podjęcia tej decyzji budzi jednak poważne wątpliwości.

Decyzja została podjęta 13 marca w czasie posiedzenia ministrów finansów krajów UE na wniosek Komisji Europejskiej. Węgry są pierwszym krajem, wobec którego zostały zastosowane takie sankcje. Kara ta wejdzie w życie, jeżeli do 1 stycznia 2013 roku Węgry nie obniżą deficytu budżetowego do poziomu 3 proc. PKB. Decyzja ma charakter precedensowy. Przekroczenie progu 3 proc. deficytu budżetowego stanowi naruszenie unijnego Paktu Stabilności i Wzrostu z 1997 roku. Zawieszenie funduszy unijnych może być cofnięte, jeżeli Węgry podejmą konieczne działania korygujące do 22 czerwca.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to właściwa decyzja Unii Europejskiej, służąca utrzymaniu dyscypliny budżetowej w krajach członkowskich i tylko należy jej przyklasnąć. Przecież to niekontrolowane zadłużanie się budżetów narodowych i nie trzymanie w ryzach deficytu budżetowego przez rządy krajów członkowskich były głównymi czynnikami, które doprowadziły do obecnego kryzysu finansowego w Unii Europejskiej. Zapisy Paktu przez wiele lat były martwe, ponieważ ani Komisja Europejska, ani Rada Europejska nie wyciągały sankcji wobec krajów członkowskich naruszających zasady tego Paktu. Zasady te były naruszane notorycznie przez wiele krajów. Szczególnie spektakularne było naruszenie zasady deficytu budżetowego przez Niemcy i Francję w 2005 roku, co skłoniło Komisję Europejską do zaproponowania nowelizacji Paktu. Po nowelizacji

Paktu w 2006 roku wprowadzane sankcje za naruszanie zasad Paktu miały stać się niejako automatyczne, ale Komisja zwykle ograniczała się do kierowania ostrzeżeń i gróźb w kierunku krajów członkowskich naruszających te zasady.

Oczekuje się, że deficyt budżetowy Węgier spadł poniżej 3 proc. PKB w 2011 roku i ma wynieść 2,8 proc. w 2012. W poprzednich latach od czasu wejścia do UE, Węgry jeszcze nigdy nie zeszły poniżej 3 proc. progu deficytu budżetowego. Natomiast KE prognozuje, że deficyt ten wzrośnie i wyniesie 3,7 proc. PKB w 2013 roku. Komisja Europejska uważa, że Węgrom udało się zmniejszyć deficyt nie dzięki reformom, ale jednorazowym decyzjom. KE ocenia, że gdyby nie przeniesienie środków z prywatnych funduszy emerytalnych do państwowego funduszu w wysokości rzędu prawie 10 proc. PKB, to deficyt byłby na poziomie 6 proc. PKB w 2011 roku. KE uważa, że cel Węgier odnośnie deficytu powinien wynosić 2,5 proc. PKB w 2012 roku i poniżej 3 proc. PKB w 2013 roku. 495 mln euro to około 6 proc. spośród 8,6 mld euro dla Węgier w ramach polityki spójności na lata 2007-2013. W 2013 roku Węgry planują otrzymanie 1,7 mld euro z Brukseli. Ta kara to mniej więcej proporcjonalnie tak, jak zamrożenie 4 mld euro dla Polski.

W tym samym czasie Komisja Europejska i Rada Europejska łagodnie potraktowały i nie zastosowały instrumentu kary za nadmierny deficyt budżetowy wobec Hiszpanii, ani w postaci zawieszenia Funduszu Spójności, ani też w postaci kary depozytu 0,2 proc. PKB wynikającego z paktu fiskalnego. Deficyt w Hiszpanii w 2011 roku wyniósł 8,5 proc. PKB zamiast planowanych 6 proc. W 2012 roku deficyt był uzgodniony na poziomie 4,4 proc., ale Hiszpania już wcześniej zapowiedziała bez konsultacji z Brukselą, że wyniesie on 5,8 proc. Zaś w 2013 roku deficyt ma spaść poniżej 3 proc. PKB. Od Hiszpanii zażądano dodatkowych cięć w wydatkach budżetowych na poziomie 0,5 proc. PKB. Po tej decyzji Hiszpania zdecydowała się obniżyć cel odnośnie deficytu na ten rok do 5,3 proc. Należy wspomnieć, że obecnie 23 kraje, w tym Polska, spośród

wszystkich 27 krajów członkowskich, nie spełnia zasady 3 proc. deficytu budżetowego. Deficyt budżetowy w Polsce wyniósł 5,6 proc. w 2011 roku i ma spaść poniżej 3 proc. PKB w tym roku. Szczególnie kraje południa Europy mają deficyty dużo wyższe niż Węgry.

Pani Maria Fekter, Minister finansów Austrii, otwarcie i ostro skrytykowała Komisję Europejską o stosowanie podwójnych standardów („double standards”). Minister Jacek Rostowski poinformował, że Polska wstrzymała się od głosu. Litwa proponowała przesunąć decyzje o dwa miesiące. Nasuwa się pytanie, na ile decyzja Rady Europejskiej i propozycja Komisji Europejskiej była obiektywna, a na ile była powodowana emocjami i wyrazem antypatii wobec węgierskiego rządu premiera Viktora Orbana. Niewątpliwie jednak decyzja ta pogłębia rowy pomiędzy „starymi” i „nowymi” oraz pomiędzy „dużymi” i „małymi” krajami członkowskimi UE.

Węgry nie wykluczają skierowania skargi na decyzję Rady do Trybunału Sprawiedliwości.

Autor: Jerzy Kwieciński (ekspert BCC ds. rozwoju regionalnego, były wiceminister rozwoju regionalnego)

Źródło: Stefczyk.info